

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Rembiesz

Protokolant: Małgorzata Posłuszna

po rozpoznaniu dnia 28 lipca 2016 roku , 23 sierpnia 2016 roku , 06 października 2016 roku sprawy karnej

T. I.

urodzonego (...) w K.

syna P. i L. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 listopada 2014 roku na terenie drukarni (...) w B. , szarpał popychał i uderzył oskarżycielkę prywatną A. I. (1) naruszając jej nietykalność cielesną,-

to jest o czyn z art. 217§1kk

I. oskarżonego T. I. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 217§1kk i na podstawie art. 217§2kk odstępuje od wymierzenia kary,-

II. na podstawie art. 631 kpk zasądza od oskarżonego T. I. na rzecz A. I. (1) kwotę 150 złotych tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu odstępuje zaś od obciążenia oskarżonego pozostała część kosztów procesu poniesionych przez oskarżycielkę prywatną,-

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 złotych.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony T. I. i oskarżycielka prywatna A. I. (1) byli małżeństwem, które zostało rozwiązane przez rozwód w czerwcu 2016 roku. Z ich związku w 2004 roku narodził się syn A.. W grudniu 2013 roku oskarżycielka złożyła pozew o rozwód i postępowanie to toczyło się w Sądzie Okręgowym w Świdnicy. W toku tego procesu, obie strony nawiązały nowe związki; oskarżony z M. K. (1), zaś oskarżycielka jeszcze przed złożeniem pozwu o rozwód nawiązała związek z I. W.. A. I. (1) z nowego związku urodziła syna. W toku postępowania rozwodowego strony pozostawały w silnym konflikcie dotyczącym sposobu sprawowania opieki nad ich wspólnym dzieckiem. W listopadzie 2014 roku oskarżony złożył prywatny akt oskarżenia przeciwko konkubentowi A. I. (2) W. o pobicie.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego

T. I., k.38-39

częściowo zeznania świadka

A. I. (1), k.59

opinia Opiniodawczego Zespołu (...) w sprawie IC571/14, k.44-56

W listopadzie (...) syn stron - A. I. (3), przebywał na stałe z matką. Sposób kontaktowania się z dzieckiem przez oskarżonego, nie został ustalony przez Sąd, strony ustaliły jednak, iż we wtorki oskarżony odbierał syna po zajęciach szkolnych, odwoził na trening i zabierał do siebie na noc, po czym następnego dnia odwoził do szkoły. We wtorek 25 listopada 2014 roku wbrew wcześniejszym ustaleniom A. I. (1) odebrała syna ze szkoły, po czym telefonicznie poinformowała oskarżonego, iż nie wyraża zgody na pozostanie syna u ojca na noc. Oskarżycielka wyraziła jedynie zgodę, aby T. I. przyjechał do drukarni (...) gdzie pracowała i zabrał syna na trening, po czym dowiózł go do jej miejsca zamieszkania.

Oskarżony wspólnie ze swoją partnerką M. K. (1), około godziny 14.00 udał się na teren drukarni (...) w B.. Po wjeździe na teren posesji do jego samochodu podszedł syn, z budynku wyszła A. I. (1), która otworzyła swój samochód, aby dziecko wzięło z niego kurtkę. Po otwarciu drzwi samochodu oskarżycielki, T. I. zauważył, że w samochodzie jest plecak szkolny syna, sięgnął więc po niego i wtedy podbiegła do niego oskarżycielka starając się wyrwać plecak. Trzymając swoje dziecko na ręku, A. I. (1) zaczęła wyszarpywać oskarżonemu plecak, jednak nie udało jej się go wyrwać. W tym czasie z budynku wybiegli również ojciec A. T. K. i brat M. K. (2). T. K. zaczął krzyczeć żeby zamknąć bramę prowadzącą na teren zakładu, po czym wyrwał ze stacyjki oskarżonego kluczyk i rzucił go swojej córce. Zanim A. I. (1) podniosła kluczyk, podniósł go jednak T. I. i w tym momencie oskarżycielka zaczęła się szarpać z oskarżonym, który odepchnął ją i również szarpnął i uderzył w rękę. W tym czasie A. I. (3) wskoczył do samochodu ojca i stanowczo oświadczył, iż chce ten dzień i noc spędzić z ojcem, tak jak to było wcześniej ustalone. Następnie oskarżony wezwał na interwencję Policję i wszyscy oczekiwali na przyjazd funkcjonariuszy.

Dowód: częściowo zeznania świadków

M. K. (2), k.69

T. K., k.68-69

M. K. (1), k.59-60

A. I. (1), k.59

częściowo wyjaśnienia oskarżonego

T. I., k.38-39

Zeznania świadków

R. P., k.58

A. S., k.58-59

W dniu 26 listopada 2014 roku A. I. (1) udała się do poradni chirurgicznej, gdzie zgłosiła że została pociągnięta i szarpnięta za rękę prawą przez męża. Po dokonaniu obdukcji lekarz zdiagnozował niewielkiego stopnia skręcenie stawu biodrowego po stronie prawej.

Dowód; zaświadczenie lekarskie, k.3

W wyroku rozwodowym, Sąd Okręgowy w Świdnicy powierzył pieczę nad A. I. (3) oskarżonemu. Z opinii Opiniodawczego Zespołu (...) przy Sądzie Okręgowym w Świdnicy odnośnie pieczy nad małoletnim, przeprowadzonej

w toku postępowania rozwodowego wynika, iż to T. I. dysponuje lepszymi predyspozycjami wychowawczymi, a jego syn ma z nim mocniejszy związek uczuciowy. Co do A. I. (1) opiniujący wskazali między innymi, że nie kontroluje ona swoich emocji i eskaluje napięcie oraz agresję w relacji z ojcem dziecka.

Opinia Opiniodawczego Zespołu (...) w sprawie IC571/14, k.44-56

Oskarżony T. I. nie był dotychczas karany.

Dowód: dane o karalności, k.63

T. I. jest lekarzem pediatrą, który obecnie przebywa i pracuje na terenie kraju, wcześniej pracował w Irlandii i Nowej Zelandii. Obecnie prowadzi prywatną praktykę lekarską, osiąga dochód w wysokości 10.000 zł miesięcznie, w środowisku ma opinię pozytywną.

Dowód: wywiad środowiskowy, k.29

Stojący pod zarzutem popełnienia czynu z art.217§1 k.k. oskarżony nie przyznał się do jego popełnienia i wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, zaprzeczył jednak aby zadawał ciosy, czy też kopnięcia lub uderzenia oskarżycielce. Oskarżony podał jedynie, iż bronił się przed atakami A. I. (1), sam został podczas zajścia podrapany, a złożony przez oskarżycielkę akt oskarżenia, w jego ocenie był odpowiedzią na złożony przez niego akt oskarżenia przeciwko jej konkubentowi.

o.b. W tak ustalonym stanie faktycznym

Sąd zważył co następuje:

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą wątpliwości i oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe czynu z art. 217§1 kk, Sąd uznał jednak, iż przy tak dokonanych ustalenia uznać należy, iż pokrzywdzona odpowiedziała oskarżonemu naruszeniem jego nietykalności, co pozwoliło Sądowi na zastosowania instytucji odstąpienia od wymierzenia kary z art. 217§2 kk.

Ustalając stan faktyczny sprawy, Sąd oparł się w częściowo na zeznaniach oskarżycielki prywatnej A. I. (1), oraz jej ojca T. K. i brata M. K. (2). Sąd uznał również za wiarygodne częściowo zeznania świadka M. K. (1) oraz uznał za wiarygodne w całości zeznania funkcjonariuszy Policji R. P. i A. S.. Częściowo Sąd oparł się również na wyjaśnieniach oskarżonego T. I..

W przedmiotowej sprawie istnieją trudności w weryfikacji materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z uwagi na charakter rozpatrywanego zarzutu. Jedyną kwestią, która jest w przedmiotowej sprawie oczywista, to fakt bardzo silnego, nacechowanego emocjami konfliktu stron tego postępowania - rodziców nastoletniego syna A., którzy w toku postępowania rozwodowego walczyli o prawo do opieki nad dzieckiem. W konflikt ten zaangażowani są również najbliżsi stron, przesłuchani w sprawie świadkowie i z tego względu ich zeznania nie mogą być uznawane za w pełni wiarygodne. Taki charakter konfliktu istniejącego między stronami sprawia, iż rzeczywiście brak jest osób postronnych będących bezpośrednimi świadkami zdarzenia, powalających na ocenę wiarygodności obu stron postępowania.

Jedynymi zupełnie bezstronnymi świadkami zdarzenia są interweniujący funkcjonariusze Policji R. P. i A. S.. Świadcowie Ci jednak nie mieli możliwości obserwowania zajścia, przybyli na jego miejsce już po zdarzeniu i mogli przekazać sądowi jedynie to, co usłyszeli na miejscu od stron. Co niezwykle istotne dla Sądu świadkowie mimo znacznego upływu czasu zgodnie wskazywali, że z przebiegu interwencji wynikało, iż między stornami jest silny konflikt, a powodem interwencji było to, że strony się poszarpały, a A. S. pamiętała, iż to oskarżony zgłaszał, że podczas szarpaniny został uderzony przez oskarżycielkę w twarz i podrapany. Ta relacja świadków przekonuje Sąd, iż podczas zajścia, nie tylko T. I. atakował i naruszał nietykalność cielesną oskarżycielki, ale podczas zajścia oskarżycielka

odpowiedziała takim samym naruszeniem nietykalności cielesnej, jak również brała czynny udział w szarpaninie, nie tylko broniąc się, ale i atakując.

W świetle powyższego Sąd oparł się na dokładnej analizie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań oskarżycielki prywatnej. W wyjaśnieniach oskarżonego brak sprzeczności, i podkreślić należy, iż konsekwentnie opisywał on przebieg zajścia, zarówno opisując je interweniującym funkcjonariuszom Policji, składając odpowiedź na akt oskarżenia, jak i wyjaśniając przed Sądem. W swych wyjaśnieniach oskarżony nie zaprzeczał, aby doszło do szarpaniny, przyznał również, iż w trakcie zajścia odpychał A. I. (1), co wiązało się z naruszeniem jej nietykalności cielesnej. T. I. składając wyjaśnienia opisywał następujące po sobie etapy zdarzenia, przy czym jest to opis logiczny i rzeczowy. Jasna jest dla Sądu również – nie zawsze zasługująca na aprobatę – motywacja działań oskarżonego przedstawiana przez niego w jego wyjaśnieniach, jak również przedstawiana przez oskarżonego jego interpretacja motywów działań oskarżycielki. Uznać należy, iż rzeczywiście istotną rolę w tym zajściu odgrywał plecak dziecka, ponieważ dysponowanie tymże plecakiem szkolnym umożliwiało dziecku dorobienie lekcji i przygotowanie się do zajęć na następny dzień, a co za tym idzie umożliwiało też nocleg u oskarżonego. Oczywistym jest zatem dla Sądu, iż oskarżonemu zależało, aby ten plecak zabrać, a widząc to A. I. (1) dołożyła starań, aby ten plecak odzyskać i nie bacząc na trzymane na rękach niemowlę, zaczęła wyszarpywać ten plecak z rąk byłego męża, a ostatecznie szarpać się z oskarżonym.

Wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z zeznaniami jego partnerki M. K. (1), która potwierdziła relacjonowany przez oskarżonego przebieg zajścia, nie przecząc również, że doszło do szarpaniny między stronami. M. K. (1) zeznała, iż widziała, jak A. I. (1) podczas szarpaniny z plecakiem dziecka, złapała oskarżonego za twarz i kilka razy go uderzyła.

Potwierdzeniem wiarygodności relacji oskarżonego, w szczególności w przedmiocie zachowania pokrzywdzonej są według Sądu również wnioski opinii wydanej w sprawie ewentualnego powierzenia opieki nad dzieckiem jednemu z rodziców. Co do A. I. (1), opiniujący wskazali między innymi, że nie kontroluje ona swoich emocji i eskaluje napięcie oraz agresję w relacji z ojcem dziecka. Takie wnioski wynikające z badań specjalistów, uwiarygodniają relację oskarżonego, który wskazywał, że szarpał się z oskarżoną, a ta atakowała go nie bacząc na trzymane na ręku dziecko. W ocenie Sądu brak kontroli nad emocjami, eskalacja konfliktu i wyraźny brak akceptacji dla tworzonych przez nią zasad kontaktów z dzieckiem, doprowadziły do takiego właśnie zachowania, co oczywiście nie tłumaczy nagannego zachowania oskarżonego.

W ocenie Sądu znacznie mniej spójne i wiarygodne są zeznania oskarżycielki prywatnej. Przede wszystkim oskarżycielka już wnosząc akt oskarżenia sformułowała go w sposób zawierający oczywiste sprzeczności. Formułując sam zarzut A. I. (1) wskazała, iż w dniu 25 listopada 2014 roku przy terenie szkoły, do której uczęszczał jej syn A. I. (3), T. I. szarpał ją, popchnął i uderzył, naruszając nietykalność cielesną. Dopiero z uzasadnienia zarzutu wynika, iż zdarzenie nie miało miejsca przy terenie szkoły, ale na terenie drukarni (...), a oskarżony mocno ją szarpał i używając dużej siły uderzył. W toku postępowania Sąd ustalił bez wątpliwości, iż akt oskarżenia dotyczył zajść na terenie drukarni (...), takie zdarzenie opisywały bowiem strony oraz wszyscy przesłuchiwani w sprawie świadkowie, nie jest natomiast jasne dla Sądu, skąd w akcie oskarżenia znalazło się wskazanie miejsca zajścia jako terenu przy szkole dziecka. Co najistotniejsze jednak, oskarżycielka w treści aktu oskarżenia, nie wskazała w żaden sposób, aby T. I. ją kopnął. Ta informacja pojawiła się dopiero podczas składania zeznań w Sądzie, a żaden z uczestników zajścia nie potwierdził, aby takie kopnięcie zauważył. W ocenie Sądu taka relacja pokrzywdzonej jest próbą dopasowania przebiegu zajścia do treści uzyskanego zaświadczenia lekarskiego i dolegliwości zgłoszonej chirurgowi podczas obdukcji w dniu 26 listopada 2014r.

Przesłuchani w sprawie świadkowie T. i M. K. (2) – osoby najbliższe dla oskarżycielki, nie potwierdzili, aby widzieli, że A. I. (1) została kopnięta, zgodnie jednak zeznali, iż słyszeli dogłosy awantury odbywającej się przed budynkiem biurowym w drukarni (...) oraz widzieli, jak oskarżony szarpie się z A. I. (1), wrywając jej z rąk plecak A.. Obaj świadkowie uznali, że należy pomóc oskarżycielce, w szczególności, iż trzymała na ręku dziecko i to M. K. (2) wszedł między szarpiące się strony, rozdzielił je i spowodował, że rozeszły się spokojnie oczekując na przyjazd Policji. Ta relacja świadków, pozwoliła Sądowi na weryfikację wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej, w taki sposób, iż Sąd zyskał pewność, iż między stronami doszło do szarpaniny, podczas której obie strony naruszyły swą nietykalności

cielesną, a zdarzenie miało na tyle agresywny, dynamiczny przebieg, że wywołało tak gwałtowną reakcję ze strony świadków, jak również potrzebę zawiadomienia o zdarzeniu funkcjonariuszy Policji.

Niejasna jest również dla Sądu motywacja działań podejmowanych przez oskarżycielkę w przedmiotowej sprawie. Z jednej strony oskarżycielka zdobyła się na pójście do specjalisty, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego na temat swych dolegliwości po zdarzeniu, była w silnym konflikcie z oskarżonym, a mimo to nie zdecydowała się przez rok na złożenie aktu oskarżenia. Dopiero rok później, w ostatnim dniu okresu po którym następowało przedawnienie karalności czynu zdecydowała jednak o podjęciu trudu ścigania oskarżonego z oskarżenia prywatnego. Nie odejmując oskarżycielce jej prawa do dochodzenia ukarania sprawcy czynu popełnionego na jej szkodę, trudno wyjaśnić jej wcześniejsze zaniechanie, wobec faktu, iż strony spotykały się na sprawach sądowych i wzajemnie decydowały się na dochodzenie swych praw w Sądzie.

Oceniając zatem opisywane przez oskarżycielkę zajście przez pryzmat istniejącego między stronami konfliktu, uznać należy, iż to relacja oskarżonego jest bardziej wiarygodna, chociaż zapewne umniejsza on swą rolę w szarpaninie. Samo dotykanie, czy odpychanie pokrzywdzonej, w sytuacji, w której oskarżycielka nie życzyła sobie takiego zachowania, a w świetle silnego konfliktu zapewne nie godziła się na jakikolwiek kontakt z oskarżonym, stanowi naruszenie nietykalności cielesnej, a nie sposób przyjąć, aby oskarżony nie obejmował swym zamiarem dotknięcia A. I. (1), w sytuacji w której starał się wyrwać jej plecak syna i umożliwić sobie odjazd z posesji.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe czynu z art. 217 §1 k.k. w ten sposób, że w dniu 25 listopada 2014 roku na terenie drukarni (...) w B., szarpał, popychał i uderzył oskarżycielkę prywatną A. I. (1) naruszając jej nietykalność cielesną. Uznając jednak, iż pokrzywdzona podczas szarpaniny odpowiedziała oskarżonemu szarpaniem, drapaniem i uderzeniem w twarz a więc naruszeniem jego nietykalności, Sąd na podstawie art. 217§2 kk odstąpił od wymierzenia kary.

Odstępując od wymierzenia kary na podstawie art. 631 kpk Sąd uznał, iż strony w równej części powinny ponieść koszty przedmiotowego postępowania i zasądził od oskarżonego T. I. na rzecz A. I. (1) kwotę 150 złotych tytułem zwrotu połowy opłaty uiszczonej przez nią przy wniesieniu aktu oskarżenia odstępując od obciążenia oskarżonego pozostała częścią kosztów procesu poniesionych przez oskarżycielkę prywatną oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 złotych.